

# LUD

Proprietário: Dr. ANTONIO FIRAKOWSKI | Diretor: Dr. EDWINO TEMPSKI

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à:  
Wszelka korespondencja, listy pieniężne i czeki adresować:  
REDAÇÃO DO "LUD", CAIXA POSTAL 155, CURITIBA, PARANÁ

ADMINISTRAÇÃO: ALAMEDA CABRAL, 846 — przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 do 12 i od 14-15 do 16-17 godz.; telefon: 1-4-9-3  
REDAÇÃO: (ten sam adres) przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 i po 11-12 i po 12-13 godz.

Prenumerata roczna w Brazylii ..... Cr. 100,00;  
i w innych krajach amerykańskich ..... Cr. 150,00;  
Dla innych krajów ..... Cr. 130,00;  
Przesyłka pocztą lotniczą w Brazylii (rocznie) dopłata ..... Cr. 2,00;  
Cena egzemplarza w Kurytybie ..... Cr. 2,00;  
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre ..... Cr. 2,50.

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:  
São Paulo: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João);  
na stacji kolejowej Luz (Livraria da Estação);  
da Luz, Saguão Principal, przy wejściu do Parku.  
Porto Alegre: w kiosku na placu Abrigo Paróbe, Loja nr. 3.  
Salvador, Bahia, Avenida 7 de Setembro, 182.

NR. 26 | CURITIBA, 28 | CZERWCA | 1955 | ROK XXX | DE JUNHO DE

## GEN. HALLER O «KOEKGZYSTENCJI»

### WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

General Józef Haller, były naczelny wódz Armii Błękitnej, zabrał głos w organie "Christian Democratic Review" w sprawie propagowanej przez Moskwę i przez "appeasementowe" elementy na amerykańskim gruncie tak zwanej "koegzystencji" — współistnienia komunizmu z demokracją.

O tym niesamowitym "współżyciu" pisaliśmy już wielokrotnie i na pewno przyjdzie nam jeszcze nie jeden raz zabierać głos, ponieważ propaganda koegzystencji jest nie tylko kontynuowana, ale nawet przez pewne sfery

na Zachodzie potęgowana.

Gen. Haller, zabrawszy głos na temat koegzystencji, oświadczył:

Przed wszystkim chciałbym zacytować słowa sowieckiego ministra spraw zagranicznych Mo-

łotowa, z napisanej przez niego książki p. t. "Totalna Wojna Ekonomiczna a Armia Czerwona". W przedmowie tej książki znajduje się dobitnie opisane komunistyczne pojmowanie koegzystencji, jak następuje: "Koegzystencja Związku Sowieckiego z resztą świata jest niemożliwa przez długi okres. Różnice dzielące te dwa światy mogą być jedynie załagodzone w krwawym boju. Innego roz-

wiązania nie ma. — Zwycięzca będzie ten, który będzie dość silny do dania pierwszego strzału".

W świetle powyższego, czym jest cała wrzaskliwa propaganda komunistyczna o pokoju? Jest niczym więcej, jak dymną zasłoną, uznaną już za taką przez świat. Ja jestem przekonany, że wolny świat wygra, nawet gdy wojna będzie mu nagłe narzucona; nawet gdy druga strona da pierwszy

strzał. Pewność zwycięstwa daje to, że każdy wolny człowiek, a szczególnie każdy chrześcijanin, spełni swój obowiązek w tej walce w obronie nie tylko własnego kraju i religii, ale i w obronie ducha wolności, w obronie prawdy, w obronie niezaprzeczalnych praw swej nieśmiertelnej duszy do dążenia do wieczności.

— Każdy z krajów, zajętych przy pomocy podstępstwa, zdrady i siły zbrojnej, która umożliwiła komunistom założenie swych ateistycznych, materialistycznych reżimów i utrzymywanie ich przez stosowanie terroru, mogą być uwolnione pokojowymi środkami.

To znaczy, kraje te mogą być uwolnione przede wszystkim przez: Zupelne potępienie przez narody wolnego demokratycznego świata — terrorystycznych metod komunistycznych reżimów, a szczególnie przez: a) potępienie komunistycznego niewolniczego systemu pracy; b) potępienie przesładowania religii i kościołów; c) potępienie rządu jednej partii narzuconego masom przez zdradę i użycie siły zbrojnej, a utrzymywanego przez szerzenie lęku i terroru.

Wreszcie — wszystkie demokratyczne kraje, powinny przyjąć i wprowadzić w życie zasady Karty Atlantycznej, oparte na demokratycznych naukach Chrystusa.

★ SAN FRANCISCO. — Delegaci rozmaitych narodów obchodzą 10-lecie ONU (Organizacja Zjednoczonych Narodów) założonej w roku 1945. Motowół zaproponował dodać siedem nowych punktów do Karty Zjednoczonych Narodów, aby zakończyć "zimną wojnę". Sprzeciwili się temu przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Foster Dulles, dowodząc, że dla ustania "zimnej wojny" jest rzeczą wystarczającą trzymać się Karty ONU, nie uciekać się do siły zbrojnej w stosunkach międzynarodowych i nie popierać, ani kierować wyrotocami czyli komunistami w innych krajach.

★ SAN FRANCISCO. — Rosja wniosła protest do Generalnego sekretarza ONU z powodu zaproszenia byłego Prezydenta amerykańskiego Trumana, aby wygłosił przemówienie na Generalnej sesji ONU. Protest motywuje tym, że Truman nie jest przedstawicielem rządu amerykańskiego i że prowadził politykę antysowiecką.

★ SAN FRANCISCO. — Minister Spraw Zagranicznych Chin Narodowych zaatakował gwałtownie Chiny komunistyczne w swym przemówieniu i prezydent sesji przerwał mu, zwracając uwagę, że postępuje wbrew za mierzeniu tej uroczystej sesji, przez którą narody pragną uczcić 10-lecie istnienia ONU, unikając kontrowersji. Jednak minister nie dał za wygrane i pięknie się wytłumaczył, że nie zaatakował żadnego rządu, który jest reprezentowany w ONU, bo Chiny komunistyczne nie należą do tej organizacji. Za to dowcipną obronę otrzymał hukne oklaski.

★ MOSKWA. — Wynikiem konferencji Premiera Indji Nehru była następująca deklaracja hindusko-sowiecka:

1.) "Kompletna wiara w pokojowe współistnienie; 2.) Umowa w sprawie zakazu fabrykacji broni atomowych i rozbudowa z nimi doświadczalni; 3.) Przyjęcie do ONU Chin Komunistycznych; 4.) Przyznanie praw Chinom Komunistycznym w zonie Formozy za pomocą środków pokojowych; 5.) Utrzymanie stosunków hindusko-sowieckich, które "szczęśliwie opierają się na silnym fundamencie przyjaźni i wzajemnego zrozumienia".

★ MOSKWA. — Premier sowiecki Bułganin odwiedził Indie w styczniu 1955 roku, korzystając z zaproszenia premiera hinduskiego Nehru.

★ RZYM. — Premier Sclera podał się ze swoim gabinetem do dymisji z powodu decyzji zarządu swej partii chrześcijańsko-demokratycznej. Italia nie będzie miała rządu w czasie konferencji czterech wielkich państw.

★ MOSKWA. — Sowiety ogłosiły niedawno, że zamierzają zwołać konferencja atomowa, w początkach lipca, aby państwa naradziły się, jak wykorzystać energię atomową w celach pokojowych.

★ MOSKWA. — Premier Nehru zwiędził elektrownię atomową, otoczona wielką tajemnicą przez władze sowieckie. Był on pierwszym cudzoziemcem niekomunistą, któremu pozwolono ją zwiedzić.

★ LONDYN. — Churchill gorliwie zwolennik konferencji czterech państw ogłasza obecnie, że świat nie może się spodziewać wielkich rezultatów z tej konferencji, która ma się zacząć 18 lipca bieżącego roku w Genewie.

## DWA RZĄDY NIEMIECKIE

Pisałem ostatnio o przygotowaniach do zorganizowania w Niemczech dwóch na przeciwstawnym sobie stanowisku politycznym armii niemieckich: jednej na zachodzie w postaci dywizji, które stanowią część składową armii Unii Zachodnio-Europejskiej i Wspólnoty północno-Atlantyckiej, drugiej na komunistycznym wschodzie, tak zwanej armii ludowej, w którą przekształca się na rozkaz Moskwy tak zwana policja ludowa.

Dwom tym przygotowującym armiom niemieckim odpowiadają dwa rządy niemieckie: rząd w Bonn na czele Niemieckiej Republiki Związkowej, która 9 maja przyjęła ma być na podstawie znanych uchwał paryskich jako suwerenne państwo w skład Wspólnoty Północno-Atlantyckiej, oraz reżim z siedzibą w Pankowie, we wschodnim Berlinie, nazywane Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której "suwerenność" ogłosił rząd sowiecki, oczywiście równa "suwerenności" wszystkich państw satelickich.

O roli politycznej rządu zachodnio-niemieckiego, także o jego stanowisku negatywnym w sprawie naszych ziem odzyskanych jest polska opinia publiczna na ogół dobrze poinformowana. Komunistyczny reżim wschodnio-niemiecki jest obecnie w stadium dobijania się, określonymi drogami uznania przez różne państwa za rząd, jeżeli nie de jure, to znaczy w ścisłym rozumieniu prawnym, to w każdym razie de facto, faktycznie.

Zabiegi te jego idą w dwóch kierunkach: wobec Niemieckiej Republiki Związkowej oraz wobec państw zagranicznych. Do pierwszej serii należy nagle dziesięciokrotne podwyższenie cła drogowego na przejazd ciężarówek i w ogóle samochodów z Niemieckiej Republiki Związkowej przez obszar Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Berlina zachodniego. Władcy w Pankowie odrzucają wszelkie interwencje w tej kwestii zachodnich wysokich komisarzy wobec sowieckiego wysokiego komisarza, powołującego się na układ czterech mocarstw okupacyjnych o wolnym dostępie do Berlina, zawarty przy końcu poprzedniej blokady Berlina.

Dzieje się to oczywiście na zlecenie rządu sowieckiego, który twierdzi wobec Zachodu, że nie zamierza wtrącać się do wewnętrznych spraw niemieckich. Wszystko to jest środkami zmuszenia rządu zachodnio-niemieckiego do podjęcia z reżimem w Pankowie rokowań bezpośrednich w tej sprawie i tym samym uznania go za rząd de facto Niemiec wschodnich.

Organ reżimu "Neues Deutschland" pisze dosłownie: "Tylko ministrowie komuni-

kacji Niemieckiej Republiki Związkowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej mogłyby rokować w kwestii cła drogowego. Realne położenie przedstawia się tak, że po przyjęciu umów paryskich istnieją w Niemczech dwa państwa i dwa rządy". A w ministerstwie spraw zagranicznych reżimu stworzono już referat, który ma przygotowywać rokowania z rządem w Bonn.

Jak dotąd, zarówno rząd, jak opinia publiczna Niemiec zachodnich przeciwnie są wszystkim rokowaniom z reżimem komunistycznym. Zaczynają się jednak teraz w prasie zachodnio - niemieckiej odzywać głosy, przestrzegające przed "zbyt sztyw-

na i prestiżową polityką", a składające się do rokowań faktycznych, bez uznania reżimu za rząd pełno-prawny. Narazie są to jeszcze głosy nieliczne.

Równocześnie z naciskiem w tej sprawie na Niemcy zachodnie reżim robi wysiłki dyplomatyczne, by zdobyć uznanie na terenie międzynarodowym.

Ambasady zostały powołane do życia w Moskwie, w Warszawie, Pradze, Budapeszcie, Sofii, w Tiranie, Pekinie, i Phongjiangu (północnej Korei). Na Finlandię wywiera Moskwa nacisk. Szwecja zgodziła się tylko na biuro prywatne.

Różne resorty reżimu wysłali agentów do szeregu państw, by wziąć udział w wystawach względnie targach międzynarodowych, jak w Kairze, Djakarcie (Batawii) na Jawie indonezyjskiej, w Mediolanie. Innych znowu wysłano do Genewy celem nawiązania stosunków z tamtejszymi centralami i względnie placówkami organizacji międzynarodowych. Ponieważ reżim napotyka na

duże trudności, prosi w pewnych wypadkach o pośrednictwo reżim warszawski, co jednak również zawodzi.

To, co dotąd robione jest drogą przeważnie okreźną i postronna, będzie po przyjęciu Niemieckiej Republiki Związkowej do Wspólnoty Północno - Atlantyckiej kontynuowane niewątpliwie, bezpośrednio, zdecydowanie, ofensywnie. Na terenie przeto międzynarodowym skrzyżują się w dziedzinie propagandy działania rządu zachodnio-niemieckiego i reżimu wschodnio-niemieckiego, a skrzyżowanie to będzie się niewątpliwie z roku na rok potęgowało, przy czym za ciętrzewienie propagandy komunistycznej będzie powodowało wzrost stanowej reakcji zachodnio-niemieckiej.

Powinno to z polskiej strony być umiejętnie wykorzystane celem paralizowania roboty na gruncie międzynarodowym, godzącej w nasze ziemie odzyskane.

DR. MARIAN SEYDA

## KONFERENCJA "WIELKIEJ CZWÓRKI" MOŻE ZDECYDOWAĆ

CHICAGO, (ZPPA) — Konferencja "wielkiej czwórki" — jaka ma się odbyć w drugiej połowie lipca — może silnie zaciążyć na przyszłość narodu polskiego. Na konferencji tej — tak jak w Teheranie — może być mowa o Polsce, a mogą tak jak w Jalecie zapadnąć decyzje nowego podziału Polski. Pracują już nad tym podziałem mózgi niemieckie.

W Niemczech sprawa ta oddawna nie schodzi z lam pism. Opowiadają się za rewizją granicy polsko-niemieckiej politycy nawet z partii, które tworzą rząd. Wypowiada się za tym zresztą sam Adenauer, a dwóch jego ministrów rozjeżdża z mowami w tej sprawie po całych Niemczech.

Poza tym około dziesiątki różnych niemieckich instytucji naukowych pracuje nad materiałami, które mają być przedstawione, czy to mocarstwom zachodnim, czy też na konferencji pokojowej, gdyby ta została zadecydowana. Materiały te będą jednostronne, w których fałszowana będzie prawda, naciągane zestawienia cyfrowe i fakty historyczne.

Niemcy na te sprawy nie żałują pieniędzy. Wielkie zebrań publiczne, zwoływane przez nacjonalistów i rewizjonistów — przeważnie uciekinierów do Niemiec, gdy zbliżała się ofensywa sowiecka — odbywają się w miastach niemieckich, na których zapa-

## "WIELKIEJ CZWÓRKI" MOŻE O LOSACH POLSKI

AKCJA NIEMIECKA ZA REWIZJĄ GRANIC, PRZYBIERA CORAZ SZERSZE ROZMIARY W EUROPIE I STANACH ZJEDNOCZONYCH

dają uchwały rewizji granic, są bardzo liczne. Na zebrań tych nacjonalisci i rewizjonisci przyjmują rezolucje, aby rząd niemiecki żądał zmian zwrotnych Polsce.

Puszczane są również pogłoski o rozmowach w sprawie granic z pewnymi "wybitnymi osobistościami" polskiego pochodzenia. Nawzisk są na razie nie wymieniane. Często jednak łatwo się domyślić z kim tego rodzaju rozmowy zostały przeprowadzane.

Należy zaznaczyć, że sprawa zmiany granic, przeprowadzana jest w Niemczech na wielką skalę.

Ale nie tylko w Niemczech toczy się w tej sprawie akcja. Niemcy w Stanach Zjednoczonych też łączą swoje wysiłki z rodakami w kraju.

Niemcy amerykańscy doceniają znaczenie Kongresu Polonii Amerykańskiej, może więcej nawet niż Polacy. W prasie niemieckiej wydawanej w Stanach Zjednoczonych spotyka się często wzmianki w tej sprawie.

### PROPONUJĄ ROZMOWY POROZUMIEWAWCZE

W Biuletynie Federacji Towarzystw Niemieckich, wydawanym w języku angielskim, przytoczony został memoriał Kongresu Polonii w sprawie granic na Odrze i Nysie, w celu zachęcenia Amerykanów niemieckiego pochodzenia do akcji za ich rewizją.

Doceniając znaczenie Polonii — Biuletyn proponuje nawet rozmowy Amerykanów polskiego pochodzenia z Amerykanami niemieckiego pochodzenia.

Jest to niewątpliwie sprytna przynęta dla różnych kombinatorów, których politycy Niemcy ogłaszają za wybitnych przedstawicieli Polonii.

Akcja ta Niemców wiąże się z zbliżającą konferencją "wielkiej czwórki".

Jak wiemy — w Washingtonie istnieje silna grupa przeciwników, która tam rozwija energiczną akcję w sferach rządowych i kongresowych. Wpływy tej grupy są duże. Wiadomo, Niemcy są bogaci. Są bardzo silni w świecie przemysłowym i finansowym.

Nie ulega kwestii, że obecnie i Polonia ma poważny głos i znaczenie. Ale aby się przeciwstawić akcji niemieckiej — potrzebne są fundusze i to znaczne fundusze. Należałoby wzmocnić placówkę Kongresu Polonii w Washingtonie. Należałoby rozpocząć współpracę z narodowościami, których kraje są również zagrożone przez Niemcy lub sympatycznie odnoszący się do Polonii.

Należałoby ustanowić placówkę naukową, która by zajmowała się gromadzeniem materiałów uzasadniających granic polską na Odrze i Nysie, oraz odpowiadającą na pretensje i w ogóle akcję niemiecką. Sprawa to ogromnej wagi. Kongres Polonii robi to w miarę sił. Ale to nie wystarczy, a zorganizowanie takiej placówki i odpowiednie go wydawnictwa, wymagają poważnych funduszy.

To też wszystkie Wydziały Kongresu Polonii Amerykańskiej, wszystkie organizacje i towarzystwa polskie, które posiadają fundusze — część tych funduszy powinny przekazać Kongresowi Polonii, a te które nie posiadają — powinny urządzić jakąś imprezę na dochód Kongresu. Wszyscy ludzie dobrej woli, pragnący dobra Polski, Stanów Zjednoczonych i całego świata powinni nieść tej organizacji, możliwie jak największą pomoc.





— SŁOWO BOŻE —

NA NIEDZIELĘ PIĄTĄ PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH  
Ewangelia zapisana u św. Mateusza, w rozdziale 5, w. 20 — 24

Onego czasu: Rzekł Jezus Uczniom swoim: Jeżeli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż uczonych w Zakonie i faryzeuszów, nie wnikiecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziane było starym: Nie zabijaj (Wyjście 20, 13), a kto był zabił, będzie winien sądu. A ja powiadam wam, że każdy, kto się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A kto by rzekł bratu swemu "raka", będzie winien Rady, a kto by rzekł "głupcze", będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy poniesiesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pojednać się pierwej z bratem twym. A potem przyjdiesz i złożyś dar twój.

"IDŹ PIERWEJ POJEDNAĆ SIĘ Z BRATEM TWOIM"

Pokoju z bliźni przeciwstawiają się nasze namiętności, nasz gniew i upór, nasza chęć zysku i nieoklepana ambicja, a nawet chęć zemsty, poganska przebiegłość w swej istocie. Stanowią przeciwstawia się im wszystkim Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii św., ucząc nas, że wszystko to — to zła tradycja dawnego porządku, który przyszedł przekreślić i wnieść atmosferę pojednania i miłości na miejsce porachunków i zawzięci.

Jakże światu dzisiejszemu, szarpanemu nienawiścią, wiecznie zbrojącemu się do coraz bardziej barbarzyńskich wojen, jest potrzebna Ewangelia pokoju i pojednania. Ale nie tylko narodom i państwom, stojącym naprzeciw siebie z bronią w nogi, jest ona potrzebna. Potrzeba jej w każdym społeczeństwie by położony kres walkom klas, by Bóg był miłości i zgody ugrunтовać tam, gdzie panuje dziś prawo silniejszego, prawo wyższku, lub innego bezprawia, uswiecone poganskimi zasadami społecznymi.

Słusznie ktoś pisał niedawno temu: "W sercu ludzkim leży zdolność do miłości swych braci, ale potrzebuje ona usilnej pracy, dobrego nasienia i innych warunków. Bez tego rośnie się na tej niwie egoizm. Chrystus Pan doskonałe o tym wiedział, to też roślinie miłości bliźniego zasadził na gruncie nadprzyrodzonym. Powiedział, że miłość taka jest obowiązkami. Żeby ten obowiązek bliźniemu i miłszemu uczniom swoim uczniom, zapewnił ich, że cokolwiek uczynią jednemu z tych najmniejszych, jemu samemu to uczynią. Nadto, jak co do każdej enoty nadprzyrodzonej, zapewnił i daje nadprzyrodzoną pomoc i łaskę. Takim sposobem w chrześcijaństwie miłość bliźniego stała się obowiązkami "miłości Boga".

Jeśli więc Pan Jezus mówi do nas: "Idź pojednać się z bratem swoim", to jakby sam do nas ręce wyciągał. Jakże mogliśmy mu odmówić? ... Tym bardziej że nam nadto sam pomaga do tego pojednania.

Jakże inaczej wyglądałyby stosunki w świecie dzisiejszym, gdyby tak rozumiana miłość i zgoda zapanaowały wszędzie! Czy kiedyś naucza się ludzie patrzeć na siebie wzajemnie — przez Serce Boże? ...

"Bóg przez wielkiego proroka Izajasza blisko na lat 700 przed narodzeniem Pana Jezusa wyrzekł te słowa: "Wynijdzie Zakon z Syonu, a Słowo z Jeruzalem" (Izaj. 2, 3). Dla spełnienia tych słów proroka, Pan Jezus opowiadał Nowy Zakon i Słowo Pańskie nie tylko w Jeruzalem, ale nawet po całej ziemi żydowskiej. Razu jednego, kiedy się znajdował w bóżnicy w Nazaret i podał mu księgę Izajasza, odczytał te słowa: "Duch Pański nademną, dla tego mnie pomazał, abym opowiadał Ewangelie ubogim, posłał mnie, abym uzdrawiał skruszone na sercu; abym opowiadał więziom wypuszczenie i ślepym przejrzenie; żebym wypuścił na wolność zniezdane". A potem zamknął księgę, przydał: "Dziś spełniło się to pismo w uszach waszych" i wszyscy dali mu świadectwo i dziłowali się w dzielnym słowem, które pochodziło z ust Jego..." I dalej czytamy:

"Kościół tak ustanowiony, mówi Lakorder, ma jedność monarchii, działalność demokracji, a między temi dwoma umiarkowanie silnej arystokracji; tym sposobem jednoczy on w swem łonie wszystkie pierwiastki potęgi: jedność, co porządkuje; działanie, co rozszerza; umiarkowanie, co nieodpuszcza, ażeby jedność była absolutną i żeby było działanie niezależne; ekonomia doskonała, która dotąd żaden rząd nie posiadał, bo te wszystkie trzy pierwiastki potęgi, dążyły zawsze do wzajemnego zniszczenia się, z powodu namiętności człowieka. Bóg tylko przez swego Syna dokonał tego arcydzieła. (Conf. sur la Constitution de L'Eglise) ..."

KOŚCIOŁ

"Nieraz obca ręka przywłaszczyła sobie ojczyznę rzymskich biskupów, stolica ich była napadnięta, tron ich połamany, sami okuci w kajdany i skazani na wygnanie, a niekiedy uduszeni; jednakowoż niczyja ręka nie zdołała przemienić rządu rzymskiego kościoła; przedstawia się on znów niewzruszony w swej posiadłości; znów stoi wprost różnych przemian i zwalisk niezachwiany i jego konstytucja niedostępna dla wszelkiej zmiany. Kościół zatem rzymski zawsze posiadał jedność wiary i rządu, a nadto on tylko jeden posiadał to znamie jedności, które jest znamieniem boskości. W religiach pogańskich żadnej nie było jedności w wierzeniach, żadnego środkowego punktu w hierarchii. Każdy lud, każde miasto, każda rodzina ma swych osobnych bogów, wymyślonych według swego przywidzenia, których nie czczą inne ludy, inne miasta lub rodziny. Zeus albo Jowisz Greków, Deus optimus maximus Rzymian, nie byli to Ozyrys Egipcjan, ani Ormuzd Persów. Brahma Hindusów nie jest Tien Chińczyków. Wszędzie u ludów bałwochwalczych cześć mniej lub więcej dziwaczna, okrutna. Wszędzie w wierzeniach nieład i zamieszanie. Nigdzie w pogaństwie nie można dostrzec jedności wiary. Jedność wiary, czci i zarządu, bez żadnej przerwy przez blisko 20 wieków istniejąca, już to samo dowodzi boskości tego kościoła..."

"Kościół rzymsko-katolicki jest święty z powodu swego założyciela Jezusa

Chrystusa, któremu nikt świętości nie zaprzeczy. Sam on śmiało mówił do żydów: "Kto z was dowiedzie na mnie grzechu?... (Polska "Encykl. Powsz." z roku 1864).  
Czyż to nie pięknie napisano? Wspominał stwierdzenie dla tych, którzy bez zastanowienia powtarzają te, co różnymi sposobami głosił fałszywa propaganda, że wszystkie religie są dobre. Nieprawda! Żadna bowiem religia nie posiada tego, co posiada Kościół Chrystusa. Nie ma tego buddyzm czy mahometanizm, a już wogóle teozofia czy inne nowsze dąty pseudo-religie, a które są tylko dowodem pychy czy buntu człowieka przeciw Chrystusowi. Tylko Kościół rzymsko-katolicki posiada przed sobą 2.000 lat Starego Testamentu, w którym Jezus Chrystus został przepowiedziany przez proroków na 700 lat przed swoim przyjściem na ziemię. Tylko Kościół rzymsko-katolicki posiada swą ciągłość nieprzerwaną od Chrystusa poprzez Apostołów do dnia dzisiejszego, czyli 2.000 lat Nowego Testamentu. Tylko w Kościele naszym jest do naszej dys-

pozycji — CAŁA PRAWDA!  
Z okazji święta pierwszego następcy Chrystusa pozytywne będzie dla nas Polaków zwrócić uwagę na dwie potęgi na świecie, które ze sobą walczą na, życie i śmierć: Kościół i antykościół. Ludzkość uniwersalistyczna i ludzkość antyuniwersalistyczna. Prąd antyuniwersalistyczny wpręga w swe wojujące szyki raz kierunku indywidualistyczne (np. liberalizm), raz totalistyczne (dział. komunizm), walczą miernie obosiecznym i zabija kogo może i jak może, tworzy rozmaite sekty, lub tajne związki. "Tajne organizacje są ryzostokiem, do którego spłynęły i w którym się zmieszły razem wszystkie krzywdy, wprzysięstwa, nieuczciwość i bluźnierstwo, jakie się zawierały we wszystkich najohydniejszych herezjach" (Grzegorz XVI.)

Wielki przyjaciel Polski Pius XI ostrzegł: "Sektą masonską nie opuściła Polska, a obecnie nawet rozszerzyła wśród was swój wpływ ziołrozbny, będąc niebezpieczeństwem dla Wiary i Religii; stanowiących wasze najcenniejsze dziedzictwo i rzeczywisty powód sławy waszego narodu". I dalej: "Nieprzyjaciele naszego szczęścia, którzy..." (Dokończenie na 5-ej str)

DR. MIROSLAW BARAŃSKI

Profesor Klinik Chorób Zakaźnych i Tropikalnych  
Fakultetu Medycyny Uniwersytetu Paraskiego  
KLINIKA OGÓLNA. CHOROBY PRZEWODU PO-KARMOwego.

Leczenie kliniczne ran, zapaleń, kolek, dezynferii amebowej itd. przewodu pokarmowego.  
Choroby Zakaźne i Pasożyty. Diagnostyka gorączek złośliwych i chronicznych.  
Konsultorium: Rua Candido Lopes, 205 (Edificio Brasillino Moura), 6-te piętro, sala 66. Godziny przyjęć: od 2-ej do 5-ej. Rezydencja: Rua Celestino Junior, 434.

Z POLSKI I O POLSCE

Zabytkowe kościoły na Śląsku

KRAKÓW, (IC) — Na terenie województwa zielonogórskiego na Dolnym Śląsku znajdują się liczne zabytkowe kościoły drewniane z XV i XVI wieku. W roku ubiegłym odrestaurowano kilka takich zabytkowych kościołów, m.in. w Klemsku, Bukowcu, Lagowcu, Koszycynie i Piastowie.

Z cenniejszych zabytków zabezpieczono na przyszłość starą polichromię ludową w kościele w Piastowie, oraz wartościowy tryptyk gotycki w kościele w Klemsku, który należy do najpiękniejszych zabytków budownictwa

drewnianego w tej dzielnicy Polski. Podkreślić należy wielką ofiarność dobrych Ślązaków, którzy pomimo ciężkich warunków życiowych nie szczędzą ofiar na odbudowę swych kościołów.

MIĘDZYNARODOWE TARGI W POZNANIU

W Kraju prowadzone są przygotowania do Międzynarodowych Targów w Poznaniu, które trwać mają od 3-go do 24-go lipca br. Według doniesień prasy krajowej, tegoroczne targi mają przewyższać swymi rozmiarami podobne imprezy z lat ubiegłych zarówno pod względem wielkości terenów przeznaczonych na wystawę eksponatów, jak też co do liczby krajów, których udział jest przewidywany. Powierzchnia wystawowa obejmuje 66.000 m. kw., z czego 42.000 na otwartej przestrzeni. Celem targów jest poszerzenie stosunków handlowych z zagranicą. M. in. "Trybuna Ludu" z dnia 18 marca br. informuje, że dotychczas 14 krajów zgłosiło już swój udział w targach poznańskich. Obok Związku Sowieckiego, Chin i krajów ujemiarznych Europy Środkowo-Wschodniej, w wystawie zgłosił swój udział firmy handlowe Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Egiptu, Grecji, Holandii, Luxemburga, Niemiec Zachodnich, Szwajcarii, Szwecji i Włoch. Przewidywany jest także udział przedstawicieli gospodarczych Argentyny, Indii i Iranu.

znaczyć, że rząd w Polsce od dłuższego czasu wykazuje duże zainteresowanie tego rodzaju wystawami. W roku 1954 Polska partycypowała w wystawie żywnościowej w Londynie; prasa krajowa informuje, że stoisko Polski było najlepiej wyposażone. W roku bieżącym zaś Polska wzięła udział w Targach Lipskich, gdzie również pawilon polski zajmował jedno z czołowych miejsc, szczególnie jeśli chodzi o przemysł maszynowy.

UKŁAD HANDLOWY Z AUSTRIĄ

WARSZAWA, (IC) — W dniu 14 maja 1954 roku podpisana została umowa handlowa między Polską a Austrią. W dniu 25 kwietnia br. podpisano w Wiedniu protokół do tej umowy, ustalając nowe kontyngenty towarów na okres od 1 kwietnia 1955 do 31 marca 1956 roku.

Polska importować ma z Austrii następujące towary: wyroby walcowane,

Z POLSKI

\* W dziesiątą rocznicę tak zwanego "układu polsko-radzieckiego", czyli oddania Polski przez komunistów we władztwo Sowietów, organ katolików reżimowych "Słowo Powszechnie" wypowiada się za całkowitym podporządkowaniem się sowieckiemu ruchowi komunistycznemu, który nazywa "obozem rewolucyjnym".

\* W artykule "Z życia partii" w komunistycznej "Trybunie Ludu" czytamy "W małych miastach, takich jak Sławno, nie posiadających mocniejszego środka oddziaływania drobnomieszczańskiej gźlżnizny jest jeszcze niemała".

Zgnilizny nie usunie na pewno doktryna komunistyczna, odrzucająca odpowiedzialność sumienia przed Bogiem. Tego "Trybuna Ludu" powiedzieć nie może.

\* Dotychczasowy kierownik artystyczny państwowej Filharmonii krakowskiej, Bohdan Wodziec, został powołany na takie same stanowisko w Filharmonii w Warszawie.

\* "Życie Warszawy" skwapliwie przedrukowało listy do redakcji z londyńskich "Wiadomości", wypowiedziane się wczoraz Caca-Mackiewicz za odesłaniem araszów wawelskich do Polski.

\* W dziesięciolecie Ziem

Odzyskanych odbył się we Wrocławiu obchód zorganizowany przez komisję duchownych i świeckich działaczy przy froncie narodowym, na którym głównym mówcą był Jan Dobraczyński.

\* Opera warszawska pod dyktando W. Bierdiajewa wystawiła operę "Wieczór prządek" Z. Kodaly i "Jolante" Piotra Czajkowskiego.

\* Przystąpiono w Warszawie do nakręcania filmu kolorowego z "Zemsty" Aleksandra Fredry. Film reżyserują B. Korzeniowski i A. Bohdziewicz.

\* "Sztandar Młodych" pisząc o bolączkach studentów Akademii Medycznej we Wrocławiu zauważa: "Kierownictwo stołówek rozkłada ręce, że... szwankuje zaopatrzenie. Stołówka nie otrzymuje nigdy 100% tej ilości mięsa i tłuszczów, które są przydzielane. Obiady są na ogół dość obfite, ale postne. Zbyt często powtarza się kasza i ziemniaki i kaszanka".

\* Reżimowe "Szpilki" kpią sobie z działacza katolickiego reżimowych Jana Dobraczyńskiego obliczycywsz, że jego rozmowa z francuskim pisarzem katolikiem Francois Mauriac'em ograniczyła się do plecu zdan.

\* Wystąpienie A. Pajaka przeciw Janowi Kwapińskiemu, byłemu ministrowi skarbu w rządzie polskim w Londynie, dało prasie warszawskiej łatwą okazję do szkolenia i ośmieszania emigracji polskiej. Przy tej okazji "Szpilki" atakując socjalistyczne pismo "Światło" konczą swoje wywody sentencją: "O to jak można ufać różnym światom".

\* Zapowiedziany z wielką reklamą propagandowy film "Kariera", mający zohydzić polską emigrację, wszedł już na ekrany w Polsce i natychmiast został ostro skrytykowany jako zrobiony tandetnie.

\* Zasiadający w reżimowym sejmie Konstanty Łubiński, przedstawiciel katolików reżimowych, atakował "reakcyjnych księży" i katolików polskich, nie chcących się podporządkować komunistom.

Lupią przysłowiową siódmą skórę

(FEP) — Dziennik warszawski "Słowo Powszechnie" pisze, że w całym Kraju mnożą się skargi, kierowane pod adresem różnorodnych spółdzielni pracy, a stwierdzające, że spółdzielnie te bez żadnych skrupułów za wykonane przez siebie usługi "lupią ze swych bliźnich przysłowiową siódmą skórę".  
"Ze nie są to skargi gołosowne — pisze wspomniany dziennik — o tym świadczy historia, jaka wydarzyła się niedawno Państwowej Inspekcji Handlowej w Łodzi. Otóż spółdzielnia Pracy "Wóz" zaśpiewała za pomalowanie ścian w siedzibie PIH 23 tysiące złotych. Gdy przerażony PIH postanowił dać własną farbę, za którą w sklepie zapłacił 1.000 zł.

"Wóz" obniżył momentalnie cenę o 6.000 zł. Po dalszych targach zredukował swe zadanie do kwoty 13.000 zł., czyli opuścił aż 10 tysięcy... No, ale "Wóz" miał do czynienia z PIH-em. Cóż zaś ma robić t. zw. "szary człowiek", niemilosrdnie nabijany w butelkę przez różne "Wzory"?"

OBIECUJĄ ZEGARKI ZA UPRAWĘ KUKURYDZY

Milion złotych, 3 samochody marki "Warszawa", 25 zegarków i szereg innych nagród wyznaczył rząd komunistyczny dla rolników, którzy osiągną najlepsze wyniki w uprawie kukurydzy.  
Znaczne rozszerzenie tej uprawy zostało nakazane w wydaniu przez Chruszczewo znanych zarządzeń o podjęciu na wielką skalę uprawy kukurydzy. Janusz Trosczyński, dyrektor departamentu produkcji nasiennej ministerstwa państwowych gospodarstw rolnych, oświadczył jednak iż w Polsce brak jest wystarczającej ilości nasion.

BOKSYTY NA DOLNYM ŚLĄSKU

(FEP) — Według informacji prasy krajowej, na Dolnym Śląsku odkryto złoża boksytów, surowca dla produkcji aluminium. Złoża te nie są wielkie, ale wzmogą wydatnie krajową produkcję aluminium. Huta aluminium w Skawinie pod Krakowem przerabiała dotychczas importowany surowiec, przeważnie z Węgier. Najpoważniejszymi odbiorcami aluminium są, jak wiadomo, przemysł motoryzacyjny, lotnictwo, przemysł elektrotechniczny, jak również wyrobienie są z niego powszechnie używane przedmioty gospodarstwa domowego.

W KROŚNIE BUDUJE SIĘ NOWA HUTA SZKŁA

(FEP) — Według informacji "Radio Warszawa" z 2 kwietnia br., w Krośnie rozpoczęto budowę huty szkła technicznego. Ma to być największa huta tego typu w Kraju, której produkcja zaspokoić ma nie tylko potrzeby rynku wewnętrznego, ale produkować również na eksport. Obok huty powstać ma osiedle mieszkaniowe.

\* W Częstochowie odbył się zjazd księży byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. W zjeździe brali udział biskupi: Ordynariusz częstochowski bp. Z. Goliński, sufragani chełmiński bp. B. Czaplinski, sufragani poznański bp. F. Jedwabski i bp. F. Korczyński.

\* Zmarł w Plocku ks. Jakub Wójcicki, kanonik i profesor Seminarium Duchownego, autor szeregu rozpraw teologicznych.



ADAM MICKIEWICZ

# PAN TADEUSZ

CZYLI

## OSTATNI ZAJAZD NA LITWIE

HISTORIA SZLACHECKA

z r. 1811 i 1812

W DWUNASTU KSIĘGACH

KSIĘGA TRZECIA.

### UMIZGI.

TREŚĆ.

(Ciąg dalszy 23)

Małą pensyjkę roczną, więcej przyrzec raczył, Toć jej jeszcze nie kupił. Zresztą państwo wiecie, I dotąd jeszcze o tym wiadomo na świecie, Że hojność państwa dla nas nie jest bez powodu. Winni coś Sopolnicow dla Horeszków rodu. . . . Też części mowy Sędzia słuchał z niepojętym Pomieszaniem, żalnością i widocznym wstrętem; Jakby lękał się reszty mowy, głowę skłonił I, ręką potakując, mocno się zapłonił.

Telimena kończyła: "Byłam jej piastunką, Jestem krewną, jedyną Zosi opiekunką; Nikt oprócz mnie nie będzie myślał o jej szczęściu". "A jeśli ona szczęście znajdzie w tem zameściu?" Rzekł Sędzia, wzrok podnosząc: "Jeśli Tadeuszka Podoba?" — "Czy podoba? To na wierzbie gru- [szka;

Podoba, nie podoba, a to mi rzecz ważna! Zosia nie jest z lada wsi, lada szlachcianka; Idzie z jasnie wielmożnych, jest wojewodzianka, Rodzi się z Horeszkówny, małżonka dostanie! Staraliśmy się tyle o jej wychowanie! Chybaby tu zdziaczała." — Sędzia pilnie słuchał, Patrząc w oczy; zdało się, że się udobruchał, Bo rzekł dosyć wesoło: "No, to i cóż robić? Bóg widzi, szczerze chciałem interesu dobić; Tylko bez gniewu. Jeśli aśka się nie zgodzi, Aśka ma prawo; smutno — gniewać się nie go- [dzi;

Radziłem, bo brat kazał; nikt tu nie przymusza. Gdy aśka rekuje pana Tadeusza — Odpisuje Jackowi, że nie z mojej winy Nie dojdą Tadeusza z Zosią zaręczyni.

Teraz sam będzie radzić; pono z Podkomorzym Zagaimy swatostwo i resztę ułożym".

Przez ten czas Telimena ostygła z zapału: "Ja nie nie rekuje, braciszku. Pomału! Sam mówites, że jeszcze zawczasie, zbyt młodzi. Rozpatrzmy się, czekajmy, nic to nie zaszkodzi. Poznajmy z sobą państwo młodych, będziemy zwa- [żać;

Nie można szczęścia drugich tak na traf narażać. Ostrzegam tylko wcześniej, niech brat Tadeusza Nie namawia, kochać się w Zosi nie przymusza, Bo serce nie jest sługa, niezna co to pany I nie da się przemocą okuwać w kajdany". —

Zaczem Sędzia, powstawszy, odszedł zamyślony. Pan Tadeusz z przeciwnej przybliżył się strony, Udając, że szukanie grzybów tam go zwabia. W tymże kierunku zwolna posuwa się Hrabia. Hrabia podcza Sędziego sporów z Telimeną Stał za drzewami, mocno zdziwiony tą sceną; Dobył z kieszeni papier i ołówek, sprzęty, Które zawsze miał z sobą i, na pień wygięty Rozpiąwszy kartkę, widąc, że obraz malował, Mówiąc sam z sobą: "Jakbyś umyślnie grupował: Ten na głazie, ta w trawie. Grupa malownicza! Głowy charakterowe! Z kontrastem oblicza!"

Podchodząc, wstrzymywał się, lornetkę przecierał, Oczy chustą obwiewał i coraz spozierał. "Miałoby to cudowne, śliczne widowisko Zginąć albo zmienić się, gdy podejść blisko? Ten aksamit traw będziez to mak i botwinie? W nimfie tej czyż obaczę jaką ochmistrynię?"

Choć Hrabia Telimenę już dawniej widywał W domu Sędziego, w którym dosyć często bywał. Lecz mało ją uważał. Zdziwił się z razu, Rozpoznając w niej model swojego obrazu; Miejsca piękność, postawy wdzięk i gust ubrania Zmienił ją — zaledwo była do poznania. W oczach świeciły jeszcze nie niezagasie gniewy, Twarz, ożywiona wiatru świeżym powiewy, Sporem z Sędzią i nagłym przybyciem młodzień- [ców,

Nabrała mocnych, żywszych, niż zwykle, rumień- [ców.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Dobra Wiadomość Dla Naszych Dzieci i Wnuków

Psucie się zębów, próchnica masy kostnej, najpowszechniejsza obecnie choroba w Stanach Zjednoczonych, może zaniknąć zupełnie za jakichś 20 lat. Wielu z nas niema wprawdzie czasu, by czekać aż tak długo, ale pocieszajmy się, że przynajmniej nasze dzieci i wnuki nie będą znali przykrości wiercenia, wyrywania, plombowania i tym podobnych "przyjemności".

Dr. Albert E. Sobell, kierownik wydziału bio-chemii jednego ze szpitali brooklyńskich, twierdzi, że w przyszłości dziury w zębach będą natychmiast wypełniane substancją, zupełnie podobną do masy kostnej. Nie jest również wykluczone, że będzie możliwym pobudzać zęby do

tego, aby same wypełniały powstałe luki. Nowe te wynalazki zdaniem dra. Sobella są już bardzo bliskie rzeczywistości i na pewno doprowadzą do tego, że przyszłe pokolenia będą miały lepsze i zdrowsze zęby. Pozostaje i pozostanie pewnie na dłuższy czas sprawa wzmocnienia całej szczęki, gdyż nawet całkiem zdrowe zęby mają czasem tendencję do chwiania się i wypadania.

Utrwalenie struktury kostnej i wzmocnienie jej lekarze chcą przeprowadzić za pomocą procesu t. zw. "mineralizacji", to zn. sztucznego wprowadzenia do masy kryształków wapna i innych minerałów, które właśnie tę funkcję umożliwiają.

## "PSY" PUSTYNNE

Życie społeczne zwierząt zwanych psami pustynnymi jest bardzo intrygujące i ciekawe. Same te zwierzęta są właściwie gryzoniami podobnymi z wyglądu do chomików. Mieszkają one w "miasteczkach", które zajmują ogromną powierzchnię i mieszczą nieraz liczne dziesiątki tysięcy tych oryginalnych stworzeń. Niezależnie od tego, że "miasteczko" takie jest całością samo dla siebie, w ramach tej wielkiej organizacji mieszczą się jakby oddzielne gminy, a właściwie koterie albo "sitwy", które trzymają się gromadą, a wzajemnie się popierają i wspomagają, a zwalczają gwałtownie wszystkich przybyszów z zewnątrz, niezależnie od wieku i płci.

Pierwszą bronią, która jest używana do odstraszania przybysza, są groźne odgłosy, jeśli to nie wystarcza, wtedy dochodzi do bitki.

Dodatnią stroną tego rodzaju życia zbiorowego jest ułatwienie organizacji żywienia. Grupa taka łatwiej orientuje się w swoich potrzebach i możliwościach oraz może w razie potrzeby zbierać zapasy na "czarną godzinę".

Te plusy mogłyby jednak zaniknąć w przypadku nadmiernego przyrostu mieszkańców takiej gminy. Stąd też jakimś dziwnym sposobem gminy piesków pustynnych w sposób bardzo przemyślny regulują zarówno nadmierny przyrost, jak i niedobór "ludnościowy". Dlatego nawet w trudnych warunkach pustynnych kolonie tych zwierząt żyją we względnie dobrobycie.

## ADWOKAT

DR. LUCJAN KASPRZAK  
ZNA JEZYK POLSKI

Biuro przy ulicy 15 de Novembro, 548, piętro I, tel. 592. Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie książek na policji dla cudzoziemców.



# Fale Bałtyku

(CIAĞ DALSZY 49)

Nucił gdzieś, na reju, jakiś ochryply głos. A zaraz drugi mu zawtorował:

"Czego trza? czego trza? Dziewki, wódkę zawsze ma!"  
— Ot nieprawda — odezwał się ktoś: — nie mam złamanego grosza, a ty mówisz: zawsze ma.  
— Bo przechlales...  
— Gadanie — pisanie, już nie pamiętam, kiedy wódkę w gębie miałem.  
— Cha... cha... wczoraj spitego na statek wciągneli, a mówi...  
— Dobrze mówi. Pamięć od gorzality stracił. Rozległ się krótki, rubaszny śmiech. Poczem ten sam ochryply głos zanucił:

"Wyptynę na wody, wypłynę na fale I morzu powierzę wszystkie swoje zale.  
— Patrzcie! — zawołał ktoś — on morzu powierzać będzie zale! Może poskarżysz się, że czarna Julka cię zdradziła, albo, że dziobata poszła z Mortuskiem pić za twoje pieniądze? ...

Alę marynarz, nie zważając na drwiny, ciągnął dalej: "Popłynę ja sobie w krainy nieznanne, A w sercu powiązę ja lady kochane" ...  
— Ładowy szczur! widziacie go, jak to mu dusza za ładem się rwie... czemuż się szwecem nie zostal? byłbyś teraz na kopyto skórę naciągał i zębami pomagał, a twoja dziobata pieluchy suszyłaby przy piecu i byłbyś szczęśliwy. Hej, Kabrun, powiedz, czemuż się szwecem nie zostal?

Alę marynarz, Kabruniem zwany, nie zważając na drwiny, śpiewał: "Bo każdy marynarz zucha nie udaje, Więc obraz ich w sercu głęboko utaj I do morza, do wody jak ryba się rwie, Ale ma w sercu natury aż dwie".  
— Oj, prawda! — zawołała kilka głosów.  
— Oj, prawda — potwierdził chudy, wysoki majtek: — natury ma dwie — do wody go ciągnie i z ziemią tęskni. Oj! tęskni!

Mówiąc to, rękawem otarł oczy.  
— Gerwazy z knajpy powrócił, bo oczy rękawem ociera. — A cóż ty myślisz, że będę żałował sobie przyjemności? Na morzu przecie knajpy nie będzie.  
— I to prawda — przyznał ktoś.  
I nagle zapadła cisza, tylko Kabrun ochryplym głosem powtarzał ostatnią zwrotkę:  
"Ale ma w sercu przecie natury, aż dwie! ..."

— Hej, hej, natury ma dwie — zawołał młodzieńki marynarz i jakby nie mogąc tego zrozumieć, roześmiał się głośno.  
Wśród marynarzy wszczęła się zwykła krzykliwa rozmowa. Każdy gadał, dogadywał, kpił, śmiał się, rzucał nieraz ordynarne dowcipy i w duszy już pragnął odjazdu na morze.  
— Wkrótce zgrzytnie kotwica i wypłyniemy na szerokie

J. ZIÓŁKOWSKA



morze. Oj, wciągnie tedy człowiek tego słonego powietrza, a napatrzy się na różne cuda.

— Żebyś to przedzę — szepnął młodzieńki marynarz.  
— Poczekaj, jeszcze zateknieś za mamusią. Wolałbyś nie jeden raz trzymać się jej fartuszka. Oj, da ci chrzest woda, da! Jeszcze do ładu zateknieś. Słyszałeś, co Kabrun śpiewał?

Alę młodzieńki majtek zdawał się nie podzielać zapatrywań Kabrunia, bo znów się roześmiał.  
— Ty się nie śmiejesz. On stary, doświadczony marynarz. A wiesz, po czem można poznać doświadczonego i starego marynarza? Otóż ja cię nauczę. Jeśli majtek ma głosik, jak nasz Kabrun, to znaczy dużo wódkę chlał, a jak chlał, to po morzu pływał.

— E... — skrzywił się chłopiec. — Ja wódki nie będę pił a marynarzem dobrym zostanę.  
— Nie bądź zarozumiały.  
— Ja nie poto marynarzem zostałem, by gorzała się zalewać.  
— A pogo?  
— Kocham morze i popłynę w świat na szerokie wody...  
— Powiedziat coś nowego! toć przecie to Kabrun śpiewał.

— Ja chcę — mówił chłopiec zaczerwieniony — żeby mnie każdy podziwiał...  
— Ho, ho!  
— To znaczy, nie mnie, ale polskiego marynarza.  
— Jeszcześ w pieluchach leżał, a już po morzu pływalismy.

Alę chłopiec przy swoim obstawał, że polski marynarz nie może być do Kabrunia podobny. Zalęgo rozniewiała mowa młodzika i niewiadomo, na czemby się skończyło; możliwe, że młodzieńkiemu marynarczykowi dostaloby się od starych obrazonych wilków morskich, gdyby nie nadszedł porucznik Miłszewski. Zbliżył się ku majtkom i, obrzuwszy ich okiem, zwrócił się ku zaczerwienionemu, młodzieńkiemu marynarzowi: — Skąja, wskoczono na pocztę z tym listem. Powiedziawszy to, porucznik podał mu pismo. Chłopak popieszył wykonać polecenie władzy.  
— Listonoszem mu zostań — mruknął ktoś.  
— Torby na plecach nosić.  
— A ja wam mówię — powiedział jeden ze starych marynarzy — że z niego będzie dobry majtek.  
Opinia starego wilka morskiego zadziwiła nieco nie-

chętnych marynarzy, ale poskutkowało. Nie drwiono już, gdy z pocztą powrócił, a nawet przychylnie na niego ten i ów spojrział.

— Ech — mruknął Ludwik, lekko wzdychając i rzucając okiem na Romualda, zapatrzonemu na morze — żeby to już na wody wypłynąć.  
— Co? i ty już wzdychasz? za wodą tęsknisz?  
— A cóż to ja nie marynarz?  
— A bo ja wiem... trzeba się o to Janka Skalę zapytać. Zasmiano się, a Kabrun swym chrapliwym głosem zaśpiewał:

"Trumtra tra... trumtra tra...  
Czego jeszcze trza...  
— Temu zdaje się naprawdę niczego nie trzeba.  
— A bo mi źle — odezwał się Kabrun: — Jeśli mam, dach nad głową mam, powietrza dużo. Czego mi więcej trzeba?"

Jankowi zda się trafił tem do przekonania, bo oczy mu się roziskrzyły.  
— A ty smyku, co powiesz na to? — zapytał go Kabrun.  
— Ja? ano, toż samo.  
— To śpiewaj za mną: "trumtra tra... trumtra tra...  
— Trumtra tra, trumtra tra — pociągnął Janek wcale miłym głosem.

Marynarze wybuchnęli śmiechem.  
— Jak żaby: "kum kuma, kum kuma".  
Powstała ogólna wesołość.  
— Chce, żeby go podziwiali, więc słuchajcie, jak pięknie śpiewa: "kum kuma... kum kuma...  
Janek zaczerwienił się, a koledy drwili by może jeszcze, gdyby nie powstrzymywała ich obecność poruczników na pokładzie.

Romuald był poważny i zamyślony. Zdawało się niewiele z tego słyszał, co mu Jerzy mówił, Woliński zaś promieniał szczęściem, gdyż wszystko naokoło zdawało się mu śpiewać: "Wanda przyjeżdża, Wanda. Wanda przyjeżdża".

Ludwik, siedzący wśród towarzyszy, obserwował obu poruczników. Od czasu do czasu pierś mu poruszała się westchnieniem...

## ROZDZIAŁ XXXVII

— Cudna jest Gdynia! — zachwycała się Wanda.  
— Prawda, że teraz piękniejsza, niż była, zwłazcza w taki cudny dzień, gdy słońce opromienia świat.  
— Jurek! — zawołała Ewunia, zamiast poetyzować pokazałby nam wszystkie piękności.  
— A co ja robię? Przecie oprowadzam...  
— Ale ja chcę zwiędzić ten oto las, te wzgórza i cały brzeg wzdłuż, aż do Pucka...  
— Siostrzyczko!  
— Tak, tak, braciszku, i Hel także i Jastarnię, Chalupy no i...

— I co jeszcze?  
— Co jeszcze? aha! już wiem! Rzućewo bo tam są lipy króla Jana i jezioro Żarnowskie i Darżlupska puszcze...  
— I co jeszcze, moja siostrzyczko nienasycona?  
— Już nie więcej...  
— Mało... — umieschnął się brat: — powiedz mi teraz Ewuniu, czy wiesz, gdzie leży jezioro Żarnowskie?  
— Także pytanie! Ewunia nadaszała się.  
— Dokucza pan Ewuni — ujęła się za przyjaciółką Wanda.  
— Dziś wogóle nie potrafiłbym komukolwiek dokuczać, taki jestem szczęśliwy...

CIAĞ DALSZY NASTĄPI.

# GENERAL CLARK PRZESTRZEGA PRZED ZŁUDZENIEM

CHICAGO, (IC) — Na zakończenie roku szkolnego w katolickim uniwersytecie Loyola w Chicago przemawiał między innymi gen. Mark Clark, prezes szkoły wojskowej "Citadel" w południowej Karolinie. Generał użył mocnych słów w stosunku do podstępnych manewrów Rosji sowieckiej, jak również w stosunku do łatwości i złudzeń tak rządu jak i ludności Stanów Zjednoczonych.

Generał Clark stwierdził, że obecne manewry sowieckie nie są niczym innym jak "próba znieczulania Ameryki na przyszłe fakty nowej agresji komunistycznej". "Rosja próbuje nas znieczulić, powiedział Generał,

w celu przygotowania odpowiedniej atmosfery dla siebie na rozmowy Wielkiej Czwórki i na wysiłki wprowadzenia czerwonych Chin do Narodów Zjednoczonych. Komuniści trzymają nadal dużą liczbę amerykańskich jeń-

ców wojennych. Małe ich grupki będą wypuszczane od czasu do czasu dla zmiekczenia Ameryki. Zapominająca szybko publiczność amerykańska będzie uważać każde zwolnienie jako nowy wysiłek komunistyczny dla światowego pokoju. Jest to podstępny manewr, bezczelny w swej gruboskórności i obliczony na naszą naiwność".

Gen. Clark jest zwolennikiem jasnej i pozytywnej polityki w stosunku do komunizmu i Rosji sowieckiej, która liczy się jedynie z realną siłą. "Pomnińmy byli doprowadzić do zdecydowanego

zwycięstwa militarnego w Korei, powiedział gen. Clark. Przewrotni bolszewicy, oszukujący wszystkich, nie ryzykowali ogólnej wojny w niewybrany przez siebie terminie. Musimy nadal stać się zdecydowane przeskody na drodze pochodzącej agresji sowieckiej". Znaczącą, że w przyszłości Ameryka może znaleźć się osamotniona w walce z agresją komunistyczną, gen. Clark wezwał do zacieśnienia stosunków przyjaźni z wolnymi narodami świata, zwłaszcza na zachodniej półkuli.

## DR. E. TEMPSKI - Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE  
Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej  
KONSULTORIUM: PRAÇA GENERAL OZÓRIO N.º 39  
Rezydencja: Ullica 7 de Setembro, 3230 — Telefon 677

## Modlitwy za prześladowanych

NEW YORK, (IC) — Kardynał Franciszek Spellman, ordynariusz archidiecezji nowojorskiej, wyznaczył niedzielę 3-go lipca jako dzień publicznych modłów za narody, prześladowane przez państwo totalizmy dla swej wiary, w szczególności za katolicki Naród argentyński. Przemawiając do przeszło tysiąca graduantów katolickiego Uniwersytetu Fordham w New Yorku, kardynał Spellman napiętnował w ostrych słowach "tyrańską opresję katolików ze strony rządu Perona, która przypomina hitlerowskie i komunistyczne prześladowania religii". "Wydaje się, powiedział kardynał, że nowa kurtyna tyranii zasłania się na ubłogo-

slawioną atmosferę amerykańską i zaciemnia Argentyne. Gdyby terror powstał w kraju otwarcie ateistycznym, prześladowanie byłoby zrozumiałe. Lecz gdy gwałtowny wybuch zjawia się w Argentynie, której ludność i rządy były tradycyjnie katolickie, trzeba się dopatrywać jakiegoś ukrytego a szatańskiego wpływu... Nadszedł czas, byśmy zajęli zdecydowane stanowisko i w publicznej modlitwie wyrazili naszą sympatię oraz energiczny protest przeciwko wszelkiej opresji religijnej bez względu na to, czy prześladowanie pochodzi ze strony ateistycznego komunizmu czy też ze strony reżimu mieniącego się chrześcijańskim".

## LOTEAMENTO DAS TERRAS de GUAÍRA

ESTADO DO PARANÁ — COMARCA DE TOLEDO



AS MELHORES TERRAS PARA ALGODÃO, CAFÉ, CEREAIS, FRUTAS E LEGUMES

CLIMA IDEAL E AS SETE QUEDAS

LOTES URBANOS RURAIS E TODOS OS RECURSOS JÁ NO LUGAR

É UM EMPREENDIMENTO DA

Companhia Mate Laranjeira S/A

São Paulo - Rio - Pres. Epitácio - Foz do Iguaçu

— Guairá — Ponta Porã

CURITIBA — Rua Pres. Faria, 481 — Fone 2152

## WARSZAWA ZNÓW MIASTEM MILIONOWYM

Radio warszawskie podało w audycji z dnia 30-go marca br., że ludność Warszawy na dzień 1 stycznia br. wynosiła 965.000 osób zameldowanych na pobyt stały i 37.000 osób zameldowanych na pobyt czasowy. Mieszkający czasowo — to przeważnie studenci szkół wyższych. W roku 1950 ludność War-

szawy liczyła nieco ponad 600.000 mieszkańców. W roku 1931 liczba mieszkańców Warszawy wynosiła 1.179.000 mieszkańców. Należy oczekiwać, że przy obecnym tempie przyrostu ludności, przedwojenny stan zaludnienia Warszawy osiągnięty zostanie już w roku 1956.

## MARYNARZE Z FORMOZY POWRÓCĄ DO POLSKI

Narodowy rząd chiński postanowił zwolnić 20 marynarzy z 5.000-tonowego polskiego statku "Prez. Gottdwald", który został zatrzymany przez marynarkę narodową w cieśninie Formozy w maju ub. r. Jedenastu członków załogi z "Prez. Gottdwald" otrzymało azyl w Stanach Zjednoczonych i udało się tam w listopadzie ub. roku. Dwóch marynarzy zmarło. Pozostałych 20-tu pragnie powrócić do Polski.

Repatriacją marynarzy zajmie się szwedzki Czerwony Krzyż, którego przedstawiciele znajdują się już w drodze na Formozę.

### POLSCY UCZENI W GRECJI

Wyjechali do Aten, delegowani przez Polską Akademię Nauk prof. T. Kotarbiński, oraz prof. A. Schaff. Wezmą oni udział w zorganizowanej tam przez Międzynarodowy Instytut Filozoficzny konferencji na temat "Dialog i dialektyka". Towarzyszący prof. Kotarbińskiemu, uczonemu światowej sławy, Schaff jest członkiem zaufania partii komunistycznej.

### WINCENTY FLENIK

Chirurg - Dentysta  
Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 — 6. RUA SALDANHA MARINHO, 585 - CURITIBA.

### WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

★ Chmury szarańczy korzystając z srocco (gorący wiatr pustyński wiejący od Sahary) opadły na wybrzeże Oranu (północna Afryka).

★ Policja w Paryżu skonfiskowała 2.000 podrabianych biletołów na mecz piłkarski Francja — Anglia w przyszłą niedzielę. Aresztowano 4 osoby.

★ Mrs Mary Davidson z Arkansas (USA) obchodziła setną rocznicę urodzin w piątek, 13-go maja. Nie wierzy ona w przesady.

★ W rodzinie Melville w stanie Kentucky (USA) prowadzącej starannie kronikę rodzinną urodziło się dziecko płci żeńskiej — po raz pierwszy od 400 lat. Przez 400 lat w rodzinie tej przychodzili na świat tylko chłopcy.

★ Główny urząd statystyczny w Stanach Zjednoczonych obliczył, że ilość mężczyzn w USA zmniejsza się. W roku 1950 przypadało w miastach 93,5 mężczyzny na 100 kobiet, w roku 1954 — 91. Tak samo stosunek obniżył się na wsi. Przyczyną — większa śmiertelność wśród mężczyzn.

## BIURO ADWOKACKIE "MIECZ DAMOKLESA"

O człowieku, który znalazł się w jakiejś groźnej sytuacji, mówi się czasem, iż "zawisł nad nim miecz Damoklesa". Powiedzenie to pochodzi z czasów starożytnych: Damokles nazwał Dionizjusza Starzego, tyrana Syrakuzńskiego bardzo szczęśliwym człowiekiem z powodu jego wielkich bogactw i potęgi. Wówczas to Dionizjusz pozwolił

mu się nasyć wszelkimi rozkoszami, dostępnymi dla bogatego monarchy, a jednocześnie kazał zawiesić nad jego głową ciężki miecz uwiązany na cienkim wstęgu — na znak niepewności, w jakiej żyją władcy. Stąd wyrażenie "miecz Damoklesa", oznaczające grożące stale niebezpieczeństwo.

★ Maszynista pociągu dojeżdżającego do stacji Riston (Anglia) zauważył siedzącego na torze dziecko. Zatrzymał pociąg. Był to 3-letni chłopiec, który wymknął się spod opieki rodziców.

★ Skandynawski samolot pasażerski przebył drogę ze Sztokholmu do Tokio w ciągu 33 godzin 20 minut, lecąc nad biegunem północnym. W samolocie było 40 pasażerów, w tym 11 kobiet.

★ BUENOS AIRES. — Trudno jeszcze się dowiedzieć, jak właściwie przedstawia się sytuacja po krótkiej rewolucji, w Argentyne. Zdaje się jed-

nak, że Peron zmienił swoje stanowisko względem Kościoła. Wojsko domagało się od niego, aby zaprzętał wyścigi przeciw Kościołowi i aby poskromił działalność syndykatów robotniczych, które przemieniły się w prywatne wojsko dyktatora. Nie wiadomo, czy Peron utrzyma się na swym stanowisku. Trzech generałów chciałoby zająć jego stanowisko. Według ostatnich wiadomości rewolucja nie udało się, bo wojsko nie przystąpiło do wspólnej akcji z marynarką i awiacją.

## SALITRE DO CHILE

Sr. CAFICULTORI! A prática já consagrou, o uso deste poderoso fertilizante, nos CAFÉZAS IS. Aplicado parceladamente, a partir de a gosto, na dose de 100 gr. por café; 3, 4 ou 5 vezes, com intervalo de 40 a 50 dias, RESULTA ESPETACULARMENTE O CAFEEIRO. Quanto mais pauperrimo for o cafeeiro, tanto maior será o resultado.

AGENTES EXCLUSIVOS NO PARANÁ

Albano Boutin & Cia. Ltda.

MATRIZ:  
Av. Capanema, 155/191  
Caixas Postais, 332 e 1.369  
FONES: 226-4932  
TELEGRAMA: «BOUTIN»  
CURITIBA



FILIAL:  
Av. Paraná s/n  
(solida para Ibirapó)  
Caixa Postal, 18  
FONE: 1.048  
TELEGRAMA: «BOUTIN»  
LONDRINA



DR. MENDES DE ARAUJO  
Leczenie bez operacji: hemoroidów, żyłaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszki, wątroby, bólu kolan, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício S. Lourenço — Curitiba.

DR STANISŁAW BEMREN  
Lekarz — Klinika ogólna leczą choroby kobiece choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne  
Kons.: Praça Tiradentes, 530 (altos da Farmácia Steinfeld) od 10-12 i od 3-6 godz.  
Rez.: R. Julia da Costa, 368 Curitiba - Telefon 4376

DR CARLOS HELLER  
Klinika chirurgiczna dla wszystkich. Leczy zylaki na nogach i rany bez operacji.  
Kons. Av. João Pessoa, 68. Przyjmuje od 11-ej do 12-ej i od 3-ej do 5-ej.  
Telefon 4527  
Rezydencja: Com. Araujo, 970 KURYTYBA — Telefon 424

## CASA JOTA

MARJAN JEZERSKI & CIA. LTDA.  
Filia: Rua Lourenço Pinto, 94 (w pobliżu Praça CARLOS GÓMES) — Curitiba  
Kupcom daje się artykuły po cenie hurtownej. — "Armarinhos e miudezas em geral. Artigos de Malha". — Wielki wybór biżuterii nowoczesnej, zabawek, artykułów z plastyki, Bluzy dla pań, i t. p.  
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE

## Retificadora Braspol Ltda.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych Robotą gwarantowaną i szybko. Ceny przystępne.  
RUA MARTIN AFONSO, 591 — Fone 2781  
(entre R. Prudente de Moraes e Visc. do Rio Branco) CURITIBA PARANÁ

## "A VENCEDORA"

FRANCISZEK LACHOWSKI  
CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 1357  
Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie. Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itp. Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

## CASA dos PINTORES

NOWY ADRES: RUA COMENDADOR ARAUJO 65; — FONE 2694.

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES  
CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku

WERNECK & Cia Ltda. «ROCHEDO»

